

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI” wychodzi 6 razy w tygodniu
i kosztuje na miesiąc
3.— zł.

Redakcja i Administracja:
Katowice, ul. św. Stanisława 4.

TELEFON 1414.
P. K. O. Katowice 304.540.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz
milimetry. Wiersz reklamowy 60 groszy.
Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 109

Katowice, niedziela 12-go maja 1929.

Rok V

Zatarg pomiędzy Gdańskiem a Polską.

Gdańsk. (Pat.) Na posiedzeniu komisji głównej sejmu gdańskiego omawiano orzeczenie prezydenta rady portu i dróg wodnych w Gdańsku z dnia 16 lutego b. r. Orzeczenie to postanawia, że sprawy finansowe rady portu, podlegające dotąd bezpośrednio delegacjom rady portu, zostają podporządkowane obecnie głównemu dyrektorowi rady. Senat wolnego miasta Gdańska założył przeciwko temu orzeczeniu prezydenta rady portu protest do wysokiego komisarza Ligi Narodów. W związku z tem toczą się obecnie rozmowy między Gdańskiem a Polską rokowania o uregulowanie tej sprawy.

Narady rzeczoznawców.

Paryż. (PAT.) Rzeczoznawcy państw wierzycieli zebrał się w piątek o godz. 15-tej. Przewodniczący Owen Young, przedstawił powody opóźnienia opracowania memorandum delegacji niemieckiej. Rano dr. Schacht odbył naradę z delegatem angielskim.

Międzynarodowa konferencja pracy.

Genewa. (Pat.) Międzynarodowe Biuro Pracy rozesało rządów państw, należących do międzynarodowej organizacji pracy, spowodowania w kwestji zmniejszenia nieszczęśliwych wypadków przy pracy, która to sprawa znajduje się na porządku dziennym, zbierającej się w dniu 30 maja w Genewie międzynarodowej konferencji pracy. Poza tą kwestją konferencja zajmie się również zagadnieniem czasu pracy pracowników handlowych i innych.

Pierwszy akt króla angielskiego.

London. (PAT.) Po raz pierwszy od 4-go grudnia ub. roku król Jerzy osobiście przewodniczył obradom rady przybocznej, poczem podpisał dekret, rozwiązujący parlament. Dekret opublikowano wieczorem.

Walki wśród Macedończyków.

Wiedeń. (PAT.) Prasa donosi, że walki w łonie organizacji macedońskich toczą się dalej. W ubiegłym tygodniu zamordowano zwolennika Protogorewa, Mikołaja Wowjesa. Tegoż dnia zwolennicy Michałowa ciężko zranili agenta policyjnego Kowacewa.

Godzina grozy.

Wiedeń. (Pat.) We czwartek wieczorem wybuchł w miejscowości Gollschee pożar, który w ciągu jednej godziny zniszczył 58 domów. Pożar spowodowany był przez porzucenie zapalki. Ogień przeniosł się także na budynek urzędu pocztowego tak, że zostało przerwane połączenie telefoniczne. Pożar zdołano ugasić dopiero około godziny 5 nad ranem.

Znowu trzęsienie ziemi w Persji.

Berlin. (PAT.) „Unitet Press” donosi z Teheranu, że prowincja Khorasan nawiedzona została ponownie olbrzymim trzęsieniem ziemi i zmiotła z powierzchni ziemi około 100 wiosek. Wskutek trzęsienia powstały wielkie doliny długości 16 km, a szerokości 800 metrów.

O krwawych zajściach w Opolu.

Bytom. (PAT.) W piątek złożył wizytę konsulowi generalnemu Rzeczypospolitej Polskiej w Bytomiu, p. Leonowi Malhomme, nadprezydent rej. opolskiej, dr. Lukaszek, składając osobiście ponownie wyrazy ubolewania z powodu zajść w Opolu i potwierdził oficjalnie znane częściowo z komunikatów prasowych zarządzenia władz niemieckich w związku z wypadkami w Opolu a mianowicie o usunięciu 3-ch wyższych urzędników policji w Opolu i oddaniu pod sąd 15 osobników. Na postawione zapytanie dr. Lukaszek oświadczył w toku rozmowy, że gwarantuje w przyszłości za bezpieczeństwo przedstawień polskich na Śląsku Opolskim i że obecnie bada sprawę przyznania subwencji na

cele teatralne polskie. Następnie dr. Lukaszek nadmienił, iż sprawa odškodowań będzie załatwiana na drodze dyplomatycznej.

Berlin. (PAT.) Hugenbergowska „Nachtausgabe” donosząc o proteście posła polskiego w Berlinie p. Knolla w Urzędzie spraw zagranicznych w związku z zajściami w Opolu wyraża niezadowolenie z tego powodu, iż urząd spraw zagranicznych udzielił odpowiedzi na krok polski. „Nachtausgabe” twierdzi, iż ze strony Niemiec oświadczyć należałoby, posłowi polskiemu, iż wobec winy rządu polskiego, polegającej na tolerowaniu ataków na Niemców w całej Polsce, udzielanie jakiegokolwiek odpowiedzi przez rząd niemiecki jest zbyt czyste.

Sprawca zamachu na Woldemarasa.

Berlin. (Tel. wł.) Według doniesień dzienników, policja litewska schwytała niedaleko granicy studenta uniwersytetu kowieńskiego, Vosillusa, podejrzanego o dokonanie zamachu na Woldemarasa. Vosillius w ucieczce rzucił w kierunku policjantów szereg granatów ręcznych. Jeden z nich, wybuchając niebezpiecznie go zranił. Przy studentzie znaleziono naboje, po-

dobne do gilz, znalezionych na miejscu zamachu. Vosillius zeznał, że utrzymywał stosunki z organizacjami prawniczymi, a nie miał nic wspólnego ze zwolennikami Pleczkajtisa, którego władze podejrzewają, że przygotował zamach. Domniemany sprawca zamachu niedawno został wydalony z uniwersytetu. Zachodzi zatem możliwość, że zamachu mógł dokonać z zemsty.

Walka z komunizmem w Niemczech

Berlin. (PAT.) W ministerstwie spraw wewnętrznych Rzeszy odbyły się narady ministrów spraw wewnętrznych związkowych krajów Rzeszy niemieckiej, które — jak donoszą dzienniki berlińskie — poświęcone były głównie sprawie rozciągnięcia zakazu komunistycznych organizacji czerwonych b. uczestników

wojny na całe terytorjum Rzeszy. Prasa berlińska zapowiada, że wszystkie kraje, które dotychczas jeszcze zakazu tego nie wydały, przyłączą się prawdopodobnie do wystąpienia rządu pruskiego. Żadnej jednak oficjalnej uchwały w tej sprawie dzisiejsza konferencja podjąć nie miała.

Opinia Czechów o Niemcach.

Praga. (PAT.) „Narodni Politika” w artykule „Niemcy a mniejszość polska” stwierdza, że zarządzenie rządu pruskiego w sprawie szkolnictwa mniejszościowego miało służyć jedynie do urobienia fałszywej opinii Ligi Narodów o stanowisku Niemiec wobec ich mniejszości i dopomóc Stresemannowi do łatwiejszego wystąpienia na terenie Ligi i wykorzystania kwestji mniejszościowej do ataków na traktaty pokojowe. Jak w istocie wyglądają ulgi, przyznane polskiej mniejszości, świadczą o tem artykuły pism

niemieckich, dowodzących, że dla dzieci polskich lepiej będzie, gdy będą uczyły się w szkołach niemieckich i wyrażających przekonanie, że pracodawcy niemieccy nie będą udzielali nadal pracy rodzicom, posyłającym dzieci swe do szkoły polskiej. Jako przykład szykan i złej woli ze strony Niemiec podaje pismo fakt, że nauczycielom polskim, którzy wyjechać chcieli do wsi polskich w Niemczech, czyniono trudności. Wreszcie pismo cytuje zajścia w Opolu, jako przykład nastrojów niemieckich względem mniejszości polskiej.

Włosi o Polsce.

Rzym. (PAT.) Prasa włoska w ciągu ostatnich dni zamieściła szereg artykułów, omawiających politykę polską. Specjalnie szeroko i rzeczowo omówiły wypadki w Opolu „Giornale d'Itali” i „Messagero”, które opisowi gwałtowni polskimi dały oświetlenie obiektywne, ale wyraźnie potępiające.

W „Lavoro d'Itali” ukazał się długi i wyczerpujący artykuł o sytuacji politycznej i gospodarczej Polski. W artykule tym dziennik faszystowski wykazuje bezpodstawność rozmaitych

plotek, szerzonych zagranicą na temat jakoby specjalnie trudnego położenia Polski, i stwierdza, że obecne trudności gospodarcze są objawem powszechnego stanu osłabienia ekonomicznego, które stwarza trudności nie małe we wszystkich państwach Europy w dobie obecnej.

Dziennik „d'Itali” omawia stosunki polsko-litewskie, podkreślając odosobnienie Litwy, w którym znalazła się ona wskutek nieprzejednanej swej polityki.

Co daje dzieciom szkoła polska?

Pierwsze dni wpisów szkolnych według nadchodzących wiadomości dają doskonałe wyniki. Wykazują one dowodnie, że ludność nasza oswoodziła się już z pod wpływów agitatorów „Volksbundu” i z całym zaufaniem odnosi się do polskiej szkoły. Należy się spodziewać, że jeżeli już w poprzednich latach można było stwierdzić coraz większy spadek liczby takich złych rodziców polskich, którzy swe dzieci posyłają do szkoły mniejszościowej, to obecnie takich złych rodziców chyba już nie będzie. Ostatni napad na artystów polskich w Opolu odsłonił przed wszystkimi istotną wartość kultury niemieckiej. Poza tem ci, którzyby nawet mieli ochotę zaprzedać swe dzieci szkole niemieckiej, nie mają odwagi tego czynić wobec stanowczego postanowienia opinii publicznej, ażeby wobec takich złych rodziców prowadzić bezwzględnie bojkot, na każdym polu, a nazwiska ich ogłaszać w prasie ku wiecznej ich hańbie. W każdym razie dotychczasowe wyniki tegorocznych wpisów wykazują, że nasza ludność ma pełne zaufanie do polskiej szkoły.

Trzeba przyznać, że zaufanie to jest zupełnie uzasadnione. Szkoła polska bowiem otacza naszą młodzież taką wszechstronną opieką, jakiej nie znajdują one nigdzie. Jeszcze zanim dziecko oddane zostanie do szkoły publicznej, znajduje się ono pod troskliwą opieką wykwalifikowanych opiekunów z przedszkola i w ochronkach. W tym celu założono na Śląsku pierwsze nie tylko w Polsce, ale i w całej środkowej Europie państwowe seminarjum ochraniarskie, w których kształcą się wychowawczynie dzieci w przedszkolach i ochronkach.

Nasze szkolnictwo powszechne słusznie zaliczane jest do najlepszych. Przedewszystkiem więc na Śląsku dzięki mądrym zarządzeniom naszych władz szkolnych niema już zupełnie nauczycieli bez egzaminów, których tak duży procent był w pierwszych latach przyłączenia Śląska do Polski. Wskutek tego pod względem nauczania nasze szkoły mogą stać na bardzo wysokim poziomie. Poza tem na Śląsku istnieje najwyższy procent szkół powszechnych wysoko zorganizowanych, t. zn. posiadających więcej niż 4 klasy. Tem odróżniają się dodatnio nasze szkoły polskie od szkół mniejszościowych. Szkoły mniejszościowe bowiem są to przeważnie małe i mało-wartościowe, jedno-, dwu- lub najwyższej cztero-klasowe szkółki, w których młodzież oczywiście nie może tak wszechstronnie i tak pożytecznie uczyć się, jak w wysoko zorganizowanych szkołach polskich.

Należy przy tem zaznaczyć, że w naszych szkołach polskich nie tylko dba się o danie młodzieży wiedzy, ale też stara się o wszechstronny rozwój charakteru i zdrowia. Dlatego dla biednej młodzieży rozdaje się w szkole posiłki, a w czasie gwiazdki, św. Mi-

kołaja, i w czasie Komunji św. rozdaje się cenne i praktyczne podarunki, jak ciepła odzież, buciki, oraz słodycze. W czasie letnim wysyła się dzieci na kolonie letnie, albo na pół-kolonie albo wreszcie do t. zw. drużyn Jordanskich, gdzie dzieci nasze nabierają sił i zdrowia, oraz kształcą swą duszę.

Po wyjściu zaś ze szkół powszechnych otwierają się dla dzieci polskich ogromne możliwości. Jedne mogą iść dalej do szkół wydziałowych, inne do gimnazjów i szkół średnich, inne wreszcie do szkół zawodowych. Dla tych

zaś, którzy wyszli z wieku szkolnego, urządziła się kursy dokształcające. Tymczasem dzieci, uczęszczające do szkół mniejszościowych nie mają żadnych widoków lepszej przyszłości i skazane są stałe na ciężką pracę w kopalniach i warsztatach.

Dlatego nic dziwnego, że każdy dobry ojciec i dobra matka, jeżeli dba o szczęście swych dzieci, nie może ich posyłać do szkoły mniejszościowej, lecz tylko do szkoły polskiej. Tak też postępują rodzice polscy na Śląsku.

Przegląd polityczny

Blok rządowy o stosunkach polsko-niemieckich.

Z inicjatywy Bloku współpracy z rządem odbyła się w czwartek w sali posiedzeń ratusza akademja poselska poświęcona stosunkom polsko-niemieckim na terenie międzynarodowym. Do licznie zebranej publiczności w sali Ratusza przemówił poseł dr. Loewenherz, przedstawiając w obszernym referacie tajne sprężyny niemieckiej polityki zagranicznej i prowadzoną bez żadnych skrępowań propagandę antypolską. Mówca podkreślił, że wypadki w Opolu ujawniły prawdziwe oblicze decydujących obecnie sfer niemieckich, i że niebezpieczeństwo wojny, idące od Niemiec, wymaga od społeczeństwa polskiego przyjęcia zdecydowanej postawy i skupienia się dokoła silnego rządu, gotowego do odparcia wszelkich napaści na polskie terytorjum.

W dalszym ciągu przemawiała posłanka Jaworska, przedstawiając porównawczo stosunki w dziedzinie szkolnictwa mniejszości polskiej w Niemczech i niemieckiej w Polsce.

Nowy projekt reparacyjny.

Po ostatnim przesileniu w rokowaniach nad odszkodowaniami, wywołanym antypolskim wystąpieniem p. Schachta, przewodniczący komisji rzeczoznawców Owen Young wypracował nowy projekt uregulowania długów niemieckich.

Projekt p. Younga przewiduje układ rat rocznych, zaczynających się od 1675 milionów i wzrastających w ciągu 37 lat o 25 milionów marek co rok. Przy obliczaniu na cały ten okres 37-letni plan ten ma dawać w wyniku jako przeciętną ratę roczną 1980 milionów marek, przy obliczeniu zaś za okres pierwszych 10-ciu lat, rata roczna wynosiłaby przeciętnie 1788 milionów.

Po dołączeniu do tych rat rocznych sum, przeznaczonych na amortyzację pożyczki, przyznanej Niemcom w związku z wejściem w życie planu Dawesa, przeciętne raty roczne, obliczo-

ne na podstawie okresu lat 37, miałyby wynosić 2050 milionów.

Owe cyfry planu Younga mają obejmować wszystkie absolutne świadczenia, które Niemcy mają ponieść. Cyfry, zaproponowane przez Ovena Younga, zostały przyjęte przez delegację niemiecką jako podstawa do dyskusji, pod warunkiem, że uwzględnione zostaną przytem pewne określone warunki natury gospodarczej, których Niemcy mają zażądać. Jest rzeczą zrozumiałą samo przez się, mówi biuro Wolffa, iż przy umowie, odpowiadającej argumentacji nietylko czysto gospodarczej, będą musiały być uwzględnione określone zarządzenia ochronne, które służyć będą nietylko interesom dłużnika, lecz także interesom wierzycieli. Owe warunki gospodarcze, opracowane przez delegację niemiecką, zostały zakomunikowane przewodniczącemu konferencji reparacyjnej p. Owenowi Youngowi, który ma je zakomunikować ze swej strony zainteresowanym przedstawicielom państw wierzycielskich.

Nowe trudności w rokowaniach reparacyjnych.

Przewodniczący komisji rzeczoznawców Young wręczył delegacjom na konferencję reparacyjną notę uzupełniającą do swego memoriału. W nocie tej wyjaśnia powody, które go skłoniły do zaproponowania zmiany dotychczasowego klucza rozdziału spłat reparacyjnych. Ten plan Younga wywołał nowe przesilenie w rokowaniach paryskich, bo nakłada bardzo znaczne ofiary na Anglię. W kołach angielskich wskazują na to, że kwestja rozdziału spłat nie wchodzi w zakres kompetencji komitetu rzeczoznawców, oraz zarzucają Youngowi, że nie porozumiał się w tej sprawie z delegacją angielską.

Program nowego rządu Austrii.

Nowy rząd austriacki pod wodzą kanclerza Steeruwitza przedstawił się parlamentowi, który nosi w Austrii nazwę Rady narodowej. Przy tej sposobności nowy kanclerz przedłożył

program swej działalności. Wskazał on na przesilenie, panujące w rolnictwie austriackim i zapowiedział, że także nowy rząd, podobnie jak rząd ks. Seipla, będzie dalej energicznie bronił robotników austriackich przed przywozem bydła z zagranicy.

Oświadczenie to oznacza całkowite zwycięstwo agrarjuszy austriackich, a zarazem jest zapowiedzią zaostrożonych stosunków z Polską, której zależy na tem, aby Austria sprowadzała bydło. Ta polityka Austrii wywoła niewątpliwie także ujemne skutki w stosunkach wewnętrznych. Gdyż agrarjusze, nie mając konkurencji zagranicznej, będą podwyższali cenę co odbije się na ludności robotniczej. Wcześniej czy później, korzyść z takiego jednostronnego popierania interesów agrarjuszy wyciągną socjaliści.

Bojówki w Austrii.

Wydany przez burmistrza Wiednia zakaz urządzania pochodów bojówek politycznych w stolicy austriackiej jest w dalszym ciągu przedmiotem ożywionej dyskusji w kołach politycznych. Obiegają pogłoski, że rząd zamysła wydać w tej sprawie jakieś nowe zarządzenia, zmieniające nieco rozporządzenie burmistrza. Rząd wychodzi bowiem z założenia, że burmistrz przed wydaniem zakazu powinien był się porozumieć z rządem już choćby dlatego, że zakaz pochodów dotyczy tylko stolicy, a nie poszczególnych krajów, przez co stwarza się niejasną sytuację. Jak słyhać, Heimwehra zamysła mimo zakazu odbyć swój pochód, zapowiedziany na 12 b. m.

Skutki złych rządów.

Rumuński minister handlu i przemysłu, Magearu, złożył oświadczenie w parlamencie, że obecne położenie gospodarcze w Rumunii jest bardzo trudne. Zdaniem ministra jest to wynikiem długotrwałych rządów stronnictwa liberalnego. Rząd przedsięwziął cały szereg środków zaradczych. Między innymi 3 miliony lei w celu subsydjowania przemysłu rumuńskiego oraz uchwalił uskutecznić wszystkie zamówienia tylko w przedsiębiorstwach krajowych.

Każda liszka swój ogon chwali.

Angielski prezes ministrów Baldwin ogłosił w sobotę ubiegłą odezwę, w której odwołuje się do wyborców, zwracając uwagę na owoce 4-ro letnich rządów konserwatywnych. Odezwa radzi porównać wyniki rządów tego 4-ro lecia z programem przedwyborczym, zapowiadającym przez stronnictwo konserwatywne w okresie walk o mandaty do izby gmin. Te wyniki, zgodne z zapowiedziami programowymi, są, według odezwy, gwarancją dochowania i tym razem przez stronnictwo konserwatywne jego programu, w razie utrzymania się przy władzy.

Poddając ocenie działalność swej

administracji, premier podkreślił, że mimo trudności przemysłowych, które kraj przeżywał w r. 1926, a które kosztowały płatników angielskich 80 milj. funtów, a przemysł 400 milj. funtów, gospodarstwo narodowe rozwija się dzisiaj lepiej, aniżeli kiedykolwiek od czasu ukończenia wojny. Jednym z czynników, które przyczyniły się do tego pomyślnego obrotu w położeniu gospodarczym, była sprawność administracji państwowej. Widocznymi dla wszystkich objawami poprawy położenia gospodarczego było uruchomienie w roku bieżącym 78 kopalń, ożywienie przemysłu budowy okrętów, którego dochody wzrosły z 86 milj. funtów do 149 milj. w ciągu ostatnich 4-ech lat. Wreszcie świadczy o tem powiększenie o 600.000 osób ogólnej liczby zatrudnionych w przemyśle.

W ciągu ubiegłych czterech lat wybudowano w kraju 800.000 domów mieszkalnych, co podnosi liczbę domów mieszkalnych, wybudowanych na wyspach brytyjskich od czasu ukończenia wojny, do liczby około 1.300.000. Budowę domów mieszkalnych rząd konserwatywny uważał za jedno z najpilniejszych zadań, rozumiejąc, że bez zaspokojenia tej potrzeby nie może być mowy o normalnym rozwoju komórek społecznych, któremi są rodziny.

Zmniejszono również koszty utrzymania oraz rozszerzono ustawodawstwo społeczne, przyznając prawą do emerytur już od ukończonych lat 65 zamiast 70, jak poprzednio. Wreszcie obniżono ciężary podatkowe samorządowe i przyznano szereg ulg podatkowych rolnictwu i przemysłowi.

Kandydaci na posłów w Anglii.

Liczba zgłoszonych kandydatur na 615 miejsc w Izbie Gmin wynosi obecnie 1685, w tem 582 konserwatystów, 559 Labour Party, 493 liberałów, 24 komunistów, oraz 27 kandydatów innych partji. W ośmiu tylko okręgach wyborczych nie odbędą się wybory, gdyż wystawiony został tylko jeden kandydat.

Foch i Clemenceau.

Znany mąż stanu francuski Clemenceau, na skutek pojawienia się książki Recouliego p. t. „Ferdynand Foch“, zawierającej pewne oskarżenia przeciwko niemu, zapowiedział wydanie pamfletów obejmujących okres jego rządów w charakterze premiera. Pamflety te zakroił na bardzo szeroką skalę. Clemenceau wstaje około 3 nad ranem i 12—14 godzin pracuje nad swoim dziełem pomimo, że liczy przeszło 80 lat. Z licznych firm wydawniczych Clemenceau wybrał firmę Plon, która ofiarowała mu za pierwszy tom 2 miliony franków. Prasa donosi, iż gdy Clemenceau zapytano, na jaki cel przeznaczony otrzymane pieniądze, odpowiedział lakonicznie: „wyrzucę je do Sekwany.“

ALEKSANDER KORNEŁ DOBROWOLSKI.

POŚCIG.

POWIEŚĆ SENSACYJNA.
CZEŚĆ DRUGA.

10)

—o—

(Ciąg dalszy.)

Willi robiła korzystne wrażenie. Cała w słońcu, otoczona dużym ogrodem, miała za tło wysokopięny las szpilkowy. Sosny, których kora przykryta była brązowymi płatami cieniuchnej łuski, czerniły się zdala, stojąc z powagą i bez ruchu. Niedawno urządzony ogród zielenił się złotawo od pędów soczystej, gęstej marchwi, o pięknie powycinanym listowiu. Drzewa owocowe pokryte były rzadkim liściem, gdyż zapewne dopiero tej wiosny były zasadzone.

Czerwona dachówka pokrywała dach willi, w którym powycinane były strzeliste mansardy. Po sznurkach, rozpiętych na zewnętrznym murze, piał się powój, zakrywając prawie zupełnie frontową ścianę.

Właściciel willi siedział z żoną w altanie, pokrytej również powojem. Gdy zobaczył gości, wybiegł na ścieżkę i otworzył bramkę. Gdy dowiedział się, co sprowadza przybyłych, rozjaśniła się mu twarz.

— Muszę z żoną wyjechać na południe, gdzie

zabawimy conajmniej rok. Jest chora na płuca. Bardzo będę się cieszył, gdy państwo wynajmą dom.

Aleksander prędko porozumiał się z gospodarzem, który oddawał wilę z całym urządzeniem na rok za stosunkowo niewysoką zapłatą, która została złożona zgóry za cały czas.

— Zaraz jutro oddam pani połowę domu, a najdalej do tygodnia resztę, z wyjątkiem dwóch pokojów mansardowych, w których zamkniemy nasze osobiste przedmioty.

Pani Marysia była niezmiernie ucieszona tem mieszkaniem. Wracając do Katowic odezwała się:

— Wiesz, musisz mnie poznać ze starostą. Gotowa jestem wycalaować go za tę wilę.

— Nie wiem, czyby to poszło tak gładko, bo od starosty aż bije powaga i zamiar twój załamałby się sam w sobie na sam jego widok. Zresztą możesz popróbować. Mówił, że na kolację przychodzi do Savoyu, to nie będzie trudno o sposobność spotkania go.

— To dobrze. Kilka tygodni pobytu w Katowicach nauczyło mnie cenić ludzi porządnych, bo nie jest ich tu zbyt wielu. Ty wiesz, że nie przepadam za zabawami. Wystarczy mi spotkać się ze znajomymi, którym prawość, a nie podstęp wygląda z oczu. Flirt nie jest mi w głowie. Ty jeden wystarczysz mojemu sercu, ale nie można zasklepić się w ciasnym kółku, bo wymiana myśli z osobami rozsądnymi jest poprostu konieczna.

— Byłbym zapomniał powiedzieć ci, że prawdopodobnie nie pobędę długo w Bytomiu. Określną drogą dowiedziałem się, że jestem w Warszawie upatrzony na stanowisko radcy poselstwa w Paryżu. Tak więc moja służba w trybunale rozjemczym gotowa skończyć się za parę miesięcy. I tak nie miałem pozostać na stałe, bo tylko zastępczo mi tu przydzielono.

— I cóż będzie ze mną, Aleks? Przecież zdecydowałam się na Katowice jedynie dlatego, żeby być blisko ciebie.

— Och, zanim mnie stąd przeniosą, pobierzemy się.

Nazajutrz opuściła pani Marysia hotel Savoy i wyjechała do Ligoty. Nowym mieszkaniem była zachwycona. Wprawdzie z pewnym strachem wracała wieczór z teatru do domu, jednak pewny siebie uśmiech szofera, któremu wspomniała o swych obawach, rozwiał je przynajmniej w części.

Tuż obok katowickiej radiostacji w Brynowie posłyszała z tyłu trąbkę samochodu. Posłyszała ją i szofer, gdyż zjechał w prawo. Jadąc stosunkowo dosyć wolno, gdyż w myśl instrukcji szybkość nie przenosiła 30-tu kilometrów na godzinę, zrobił miejsce pedzącemu z tyłu samochodowi. Jakież było jego zdziwienie, gdy zagnała posłyszał silny trzask i odczuł wstrząśnienie, a po niem przechylenie wozu tak wielkie, że zanim dobrze zrozumiał, co się stało, samochód znalazł się bokiem w rowie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Walny zjazd harcerstwa śląskiego.

We czwartek 9 maja (uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego) odbył się w Katowicach walny zjazd oddziału śląskiego Związku Harcerstwa Polskiego.

Zjazd poprzedziła uroczysta Msza św., odprawiona na wolnym powietrzu przed kapliczką przy kościele Najśw. Panny Marji przez kapelana chorągwi, ks. dr. Milika z Królewskiej IIuty, który wygłosił także piękne okolicznościowe kazanie.

Po nabożeństwie udali się liczni delegaci, przedstawiciele władz i prasy na salę obrad w auli państwowego gimnazjum przy ulicy Mickiewicza. Zjazd zagała przewodnicząca zarządu oddziału, p. Wanda Jordanówna. Obradom przewodniczył generalny dyrektor zakładów Hohenlohego, p. Ciszewski.

Przewodniczący powitał obecne delegatki i delegatów, oraz przedstawicieli władz, szczególnie zaś dowódcę dywizji śląskiej, p. generała dr. Zajacę. Szereg życzeń rozpoczął przedstawiciel wydziału oświecenia województwa śląskiego. Po jego przemówieniu weszli na salę obrad Najprzew. ks. biskup dr. Lisiecki w towarzystwie ks. szambelana Gawliny, oraz wojewoda śląski p. dr. Grażyński, witani entuzjastycznie gromkimi „Czuwaj”.

Przemówił Najprzew. ks. biskup, który w pięknych słowach zwrócił się do harcerki i harcerzy, nawołując do wiernego pełnienia służby dla Boga i Ojczyzny. Nadto Najprzew. Arcypasterz wyraził radość, że harcerstwo śląskie ma zdrowe podwaliny, jest dobre i wiernie służy sprawom Kościoła św. i Rzeczypospolitej. Na zakończenie swego przemówienia ks. biskup udzielił uczestnikom zjazdu swego błogosławieństwa arcypasterskiego.

Następnie wygłosił dłuższe przemówienie wojewoda p. dr. Grażyński. Nasamprzód wskazał na działalność oddziału śląskiego w ubiegłym roku,

stwierdzając znaczne postępy. Na tem zarząd oddziału nie może poprzestać, lecz musi swoją dotychczasową pracę utrwaląć i pogłębiać. W przedsięwzięciach harcerstwa śląskiego p. wojewoda przyrzeka dalsze poparcie i pomoc, mianowicie przy budowie szkoły instruktorskiej w Buczu (koło Górek Wielkich) na Śląsku Cieszyńskim oraz domu harcerskiego z bursą w Katowicach. Wielką wagę kładł p. wojewoda na konieczność stężenia organizacji harcerskiej, której siła leży nie w liczbie członkin i członków, lecz w wyrobieniu harcerskim i w wychowaniu na dobrych Polaków i obywateli państwa.

Po przemówieniach Najprzew. ks. biskupa i p. wojewody rozległy się na sali obrad niemiłkające oklaski oraz dziarskie „Czuwaj”.

W dalszym ciągu składali życzenia inspektor harcerstwa przy ministerstwie oświecenia publicznego w Warszawie, ks. Matuszek z Katowic, generalny sekretarz Stowarzyszeń Młodzieży Kat. oraz przedstawiciel ZOKZ.

Przystąpiono do składania sprawozdań z działalności za rok zeszyły. Obszerne sprawozdanie zarządu oddziału złożył komendant chorągwi męskiej p. M. Ławiński. Ze sprawozdania jego dowiadujemy się, że rok 1928 był dalszym etapem planowo prowadzonej pracy nad podniesieniem poziomu harcerstwa śląskiego. Na szczególną uwagę zasługują koła Przyjaciół Harcerstwa, które otaczają swe drużyny prawdziwą opieką moralną i materialną. Takich kół jest na terenie oddziału śląskiego 37, a z nich są najlepsze koło w Królewskiej Hucie, Bielszowicach, Katowicach, Siemianowicach, Świętochłowicach, Knurowie i Bielsku.

Ważnym czynnikiem w ruchu harcerskim jest akcja letnia, t. j. urządzenie obozów i wycieczek. W roku zeszyłym urządzono 27 obozów, częściowo w uroczych Beskidach, częściowo

na wschodnich kresach. Z tych było 11 obozów żeńskich a 16 męskich. Uczestników było 464 harcerki i 1032 harcerzy, razem 1496, liczba dni przebytych w obozach 30.597. Nadto oddział urządził 21 kursów, 16 kolonji, a wreszcie 29 wycieczek.

Program pracy zarządu oddziału śląskiego na rok bieżący przewiduje: wzięcie udziału w drugim zlocie narodowym i międzynarodowym w Anglii, oraz budowę szkoły instruktorskiej w Buczu i zajęcie się budową bursy harcerskiej, połączonej z domem harcerza w Katowicach. Nadto utworzona zostanie rada opiekuńcza, do której należy być najwybitniejsze jednostki społeczeństwa śląskiego.

Kolejno składali jeszcze sprawozdania: imieniem komendy chorągwi żeńskiej, komendantka p. J. Laszczkówna, a imieniem komendy chorągwi męskiej, komendant p. M. Ławiński. Następnie komisja rewizyjna stawiła wniosek o udzielenie absolutorjum ustępującemu

Śląska jubileuszowa pielgrzymka do Rzymu.

Z racji jubileuszu 50-lecia kapłaństwa Ojca św. Piusa XI., organizuje Generalny Sekretariat Ligi Katolickiej w Katowicach pielgrzymkę śląską do Rzymu, pod przewodnictwem J. E. X. Biskupa Lisieckiego. Pielgrzymka wyruszy z początkiem października — o ile zgłosi się najmniej 300 osób, by mieć zapewniony specjalny pociąg. Uczestnicy będą mieli sposobność zwiedzenia oprócz Rzymu także Wenecji, Florencji, Assyżu, Padwy i Wiednia, czego żadna dotychczasowa polska pielgrzymka w bieżącym roku w swym programie nie uwzględniła.

Pielgrzymka potrwa 12 do 13 dni. Koszta pielgrzymki wynoszą: dla klasy III — 645 zł., dla klasy II — 1070 zł. Ceny te mogą ulec zmianie w razie podniesienia taryf kolejowych lub hotelowych lub zmianie kursu walut krajów przez które pielgrzymka będzie przejeżdżała. O paszport ulgowy zagraniczny stara się każdy uczestnik

zarządowi oddziału, za którym oświadczono się jednogłośnie.

Dyskusja nad sprawozdaniami była krótka lecz rzeczowa. W wolnych głosach uchwalono wysłać telegramy hołdownicze do p. prezydenta Rzeczypospolitej oraz do Prymasa Polski, ks. kardynała Hłonda.

W końcu odbył się wybór nowego zarządu oddziału śląskiego, do którego weszli: panie W. Jordawnówna i H. Spoczyńska, oraz panowie: dr. Krupiński, dr. Bielec, inżynier Ries, dr. Kapiszewski, Tomala i dyrektor Rokita. Kapelanem oddziału pozostał ks. prob. Proksz, lekarzem naczelnym jest p. dr. Zajaczkowski. Komendantami chorągwi zostali ponownie wybrani p. Laszczkówna i p. Ławiński.

O godzinie 1 nastąpiła przerwa obiadowa. Po południu wygłosił referat prof. p. Maresza, nadto odbyła się odprawa drużynowych żeńskich, odprawa starszyny męskiej oraz obrady kół Przyjaciół Harcerstwa.

sam, o wizy postara się Generalny Sekretariat za zwrotem kosztów. Zgłoszenia przyjmuje Generalny Sekretariat Ligi Katolickiej w Katowicach, ul. Marszałka Piłsudskiego 58 Nr. telef. 1330 — do 15 czerwca b. r. Przy zgłoszeniu wpłacić należy równocześnie pierwszą ratę w kwocie 250 zł., reszta do 1 sierpnia b. r. Jeżeli uczestnik cofnie swoje zgłoszenie traci 30 zł. na koszt, związane z odmówieniem poczynionych zamówień. — Kolejtarze chcący wziąć udział płać tę samą jak wyżej podaną cenę.

Dokładną datę wjazdu pielgrzymki poda się po 15 czerwca b. r. W razie, gdyby nie zgłosiła się odpowiednia ilość uczestników — pielgrzymka nie odbędzie się. Wpłacone sumy będą zwrócone po odliczeniu tylko kosztów pieniędzy.

Za Gen. Sekretariat Ligi Katolickiej:
Ks. Siemienik.

Ku upamiętnieniu pierwszego dziesięciolecia odzyskanej niepodległości państwowej Polski odbędzie się w czasie

od 16 maja do 30 września 1929 r.

POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA W POZNANIU

Protektorat nad Wystawą raczył objąć

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Dr. Ignacy Mościcki,

który dokona otwarcia Wystawy dnia 16 maja o godz. 10-tej przed południem

**W skład Komitetu Honorowego wchodzi wszyscy Ministrowie
z Marszałkiem Piłsudskim na czele, obaj Kardynałowie i Marszałkowie Sejmu i Senatu**

Ogólnopolski charakter Wystawy podkreślony został przez Komitet Wielki, w skład którego wchodzi 400 osób z pośród najwybitniejszych jednostek społeczeństwa, reprezentujących administrację państwową, rolnictwo, sztukę i naukę, przemysł, finanse i handel.

Na tę rewję naszych bogactw i wartości kulturalnych, gospodarczych i społecznych, na to uroczyste święto myśli i pracy polskiej mają zaszczyt zaprosić cały naród

**Rada Główna, Zarząd i Dyrekcja
Powszechnej Wystawy Krajowej**

Program radiowy.

Niedziela, 12 maja 1929 r.

Katowice, fala 416,1 m.: Nabożeństwo z Katedry Poznańskiej — 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.10 Koncert — 14.00 Odczyt religijny — 14.20 Odczyt z działu: „Rolnictwo” — 14.40 „Ogrodnik śląski” — 15.15 Koncert z Warszawy — 18.20 Audycja ludowa literacko-muzyczna z Warszawy — 19.00 Rozmaitości — 19.20 „Bery i bojki śląskie” — 20.00 Słuchowisko wesole z Warszawy — 20.30 Koncert — 21.00 Kwadrans literacki z Warszawy — 21.15 Koncert — 22.00 Komunikaty z Warszawy — 23.00 Muzyka.

Warszawa, fala 1.395,3 m.: 10.15 Nabożeństwo w Poznaniu — 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.10 Uroczystość otwarcia wystawy radiowej Phillipa — 14.00 Rolnictwo — 15.15 Koncert religijny — 17.30 Odczyt: Pierwsza i ostatnia koronacja cara w Warszawie — 17.55 Odczyt o wystawie w Poznaniu — 18.20 Słuchowisko dla żołnierzy — 19.00 Rozmaitości — 19.20 Odczyt: Powieści i nowela japońska — 19.45 Nadprogram — 20.00 Wesole słuchowisko — 20.30 Uroczystość 50-lecia niepodległości Bułgarii — 22.05 Rozrywki umysłowe — 23.00 Muzyka.

Kraków, fala 314,1 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 14.00 Odczyty rolnicze — 15.15 Koncert z Wilna — 17.55 Odczyt: Wrażenia z podróży do Włoch — 19.00 Rozmaitości — 19.10 Odczyt: Człowiek i miasto — 22.05 Wiersze: „O matce” wyróżnione na konkursie — 23.00 Muzyka tan.

Poznań, fala 336,3 m.: 10.15 Nabożeństwo — 12.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży ratuszowej — 14.45 Radjografja — 17.30 Reporter — 17.50 Słuchowisko dla dzieci — 18.20 Śpiew — 18.50 Mazurki Chopina — 19.00 Kom. Związku młodzieży — 19.45 „Silva rerum” — 20.05 Nadprogram — 20.30 Koncert — 22.30 Radjografja — 23.00 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 321,2 m. Gliwice, fala 326,3 m.: 9.00 Nabożeństwo — 12.00 Koncert — 14.00 Ogrodnictwo — 14.10 Szachy — 14.35 Bajki — 15.50 Koncert z Gliwic — 16.40 Szkice historyczne — 17.40 Odczyt: Jezioro wykoletych — 18.00 Odczyt — 18.45 Koncert — 20.15 Wesoly program — 22.30 Muzyka taneczna.

Berlin, fala 475,4 m.: 8.55 Dzwony kościelne — 9.00 Nabożeństwo — 11.15 Poranek robotniczy — 12.00 Koncert — 14.00 Dzień matki — 14.30 Rolnictwo — 16.00 Kantaty Bacha — 16.30 Rolnictwo — 18.00 Rozmyślenia — 20.00 Opera: „Marta” — Następnie muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 519,9 m.: 10.20 Muzyka organowa — 11.00 Koncert — 15.25 Koncert — 17.45 Odczyt — 18.30 Odczyt Matka i dziecko — 19.35 Mu-

zyka — 20.05 Wesoly program po transmisji koncert.

Poniedziałek, 13 maja 1929.

Katowice, fala 416,1 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.10 Koncert gramofonowy — 13.00 Komunikaty z Warszawy — 15.45 Komunikaty Związków Gospodarczych — 16.00 Pieśni majowe z Krakowa — 16.20 Płyty gramofonowe — 17.00 Odczyt p. t.: „Organizacja Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu” — 17.25 „Nowości radiowe” — 17.55 Koncert z Krakowa — 18.25 Koncert z Warszawy — 18.50 Rozmaitości — 19.10 Szkice z Niwy śląskiej — 19.40 Co słychać w Strażactwie? — 20.00 Odczyt „Pravo wekslowe” — 20.30 Koncert z Warszawy — 22.00 Komunikaty z Warszawy — 23.00 Odczyt w języku francuskim.

Warszawa, fala 1.395,3 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.10 Płyty gramof. — 15.15 Odczyt: Polska społeczna — 15.50 Kącik artystyczny — 16.00 Płyty gramofonowe — 17.00 Odczyt wojskowy — 17.25 Odczyt Odczyt szkolny — 17.55 Muzyka — 18.50 Rozmaitości — 19.10 Lekcja franc. — 20.30 Koncert międzynarodowy — 22.05 Literatura — 23.00 Poezja.

Kraków, fala 314,1 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.10 Płyty gramofonowe — 16.00 Pieśni majowe — 16.45 Kom. harcerski — 17.00 Aktualja — 17.25 Odczyt — 18.50 Rozmaitości — 19.10 Lekcja franc. — 20.00 Hejnał — 20.30 Koncert międzynarodowy — 20.00 Odczyt — 23.00 Muzyka.

Poznań, fala 336,3 m.: 12.00 Sygnał czasu, hejnał — 12.05 Radjografja — 13.00 Płyty gramofonowe — 14.25 Komunikaty — 16.00 Sport — 17.05 Szachy — 17.30 Odczyt: T. C. L. — 17.55 Pieśni — 18.20 Utwory na klarnet — 20.30 Koncert — 23.00 Muzyka.

Wrocław, fala 321,2 m. Gliwice, fala 326,4 m.: 16.30 Utwory kameralne — 18.25 Transmisja z Gliwic: Ludzie zmierzchu (sceny dramatu) — 19.25 Odczyt: Co to jest talmud — 19.50 Sztuka i literatura — 20.15 Nowela Késera: Siostra — po transmisji muzyka.

Berlin, fala 475,4 m.: 16.00 Odczyt: Zwalczenie szkodników domowych — 16.30 Odczyt: Paryż — 17.00 Koncert — 18.30 Lekcja ang. — 19.30 Odczyt I: „Opera” — 19.55 Nadawanie obrazów — 20.05 Utwory Dafiblera.

Wiedeń, fala 519,9 m.: 11.00 Poranek muzyczny — 15.15 Nadawanie obrazów — 16.00 Koncert — 17.20 Program dla młodzieży — 18.40 Obrazki z historii starowiedeńskiego teatru — 19.10 Wiosenna wystawa — 19.20 Premiera wiedeńska — 20.00 Śpiew — 20.30 Koncert z Warszawy.

Ceny targowe w Katowicach.

z dnia 8 maja 1929 r.

Masło wiejskie za 1 funt	3.00—3.40
Masło mleczarniane za 1 funt	3.50—3.60
Jaja sztuka	0.17—0.18
Mięso.	
Wieprzowina za 1 funt	1.60—1.80
Wieprzowina bez dokładki (kotlety)	2.20—2.40
Wołowina	1.40—1.80
Ciełecina	1.40—1.80
Ciełecina bez kości	2.40
Skopowina	1.90—2.00
Okrasa świeża	1.90—2.00
Okrasa wędzona	2.00—2.20
Lój	1.30—1.50

Jarzyny.

Kapusta biała za 1 funt	0.50—0.70
Kapusta modra za 1 funt	0.70—0.90
Marchew za 1 funt	0.25—0.40
Kalarepa (główka)	0.40—0.60
Cebula za 1 funt	0.30—0.40
Pomidory za 1 funt	4.00
Kalafior sztuka	2.50—3.00
Szpinak za 1 funt	0.20—0.80
Salata (główka)	0.40—0.60
Ogórk (sztuka)	3.00
Kartofle za centnar (50 kg.)	8.00—8.50
Kartofle 10 funtów	1.00

Owoce.

Jabłka doborowe za 1 funt	1.60—2.00
Jabłka do gotowania za 1 funt	0.50—1.00
Śliwki doborowe za 1 funt	1.30—1.50
Śliwki II gatunek za 1 funt	1.00
Cytryny sztuka	0.10—0.13

Drób.

Golebie	1.50
Golebięta	1.60—1.80
Kury	5.00—8.00
Kaczki	8.00—10.00
Gęsi	10.00—15.00
Indyki	27.00—30.00

Dowóz średni z powodu zmiany dnia targu przed świętem Wniebowstąpienia.

Sprawy towarzystw.

Ślązacy z Górnego Śląska! Zapraszamy na nasz walny zjazd oraz akademję ku uczczeniu 10-lecia pierwszego powstania na Śląsku. Zjazd odbędzie się 25 i 26 maja i rozpocznie się uroczystą mszą św. w kościele farnym w Poznaniu o godz 9 rano. W programie po akademji zwiedzenie Powszechnej Wystawy Krajowej, Zamku i Teatru. Informacyjni udzieli sekretarjat generalny Związku Górnoślązaków Powstańców-Uchodźców Województwa Poznańskiego i Pomorskiego w Poznaniu, ul. Niegolewskich 10.

Nadesłane.

Kursy wakacyjne dla nauczycielstwa.

Rozkład kursów wakacyjnych nauczycielstwa szkół powszechnych ukazał się w druku w nr. 5 „Dziennika Urzędowego Ministerstwa Oświaty”. Rozkład ukazał się w osobnej odbitce. Zapisy na kursy odbywają się przy pomocy jednolitej karty wpisowej, która jest do nabycia w księgarniach (skład główny: Księgarnia „Atlas”, Nowy Świat 59; cena karty 10 gr.). Termin zapisu dla nauczycieli ludowych upływa z dniem 1 czerwca 1929 r. Wpisowe 15 złotych.

Dnia 16 kwietnia br. upłynęło 300 lat od zbudowania pierwszego zegara stojącego poruszonego wahadłem. Dokonał tego uczony holenderski Huygens (czyta się Hojgens).

Nakładem i członkami firmy „Katolik”, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Ty, On, Ona,

Osiągniecie szczęście kupując los w najszcześniejszej kolekturze

W. KAFTAL i Ska

Katowice, ulica św. Jana 16
Oddziały: Król. Huta ul. Wolności 26.
Bielsko, Wzgórze 21.

Ciagnienie I-szej klasy 19-tej Loterii Państwowej
odbędzie się już 23 i 24 maja.

Główna wygrana:

Złoty 750.000 Złoty

CENY LOSOW: cały zł. 40.—, półowka zł. 20.—, ćwiartka zł. 10.

Zamów natychmiast! Zamów natychmiast!

W tem miejscu wyciąć i przesać nam w kopercie.

K.P. Do firmy W. Kaftal i Ska, Katowice, św. Jana 16

Niniejszym zamawiam — całych losów po Zł. 40, — półówek po Zł. 20, — ćwiartek po Zł. 10. — Należytość złotych — uiszczę natychmiast po otrzymaniu losów blankietem nadawczym P. K. O. 304.761 przez firmę załączonym.

Imię i nazwisko:

Dokładny adres:

Hallo... Uwaga! i czytaj!

Zbliżeniem się letniego sezonu postanowiliśmy wysłać 5000 kompletów, po cenach o połowę tańszych, niż w Waszych miejscowościach. W celu reklamowania Naszych towarów.

Komplet składa się z 15 sztuk mianowicie: 3 mtr. weł. towar. w najmniejszej kraty lub gładkie na eleganckie ubranie męskie, 17 mtr. płótna białego „Ludowe” w najlepszym gatunku, 3 mtr. jedwabiu w deseń na elegancką suknie damską, 1 fartuch w najlepszym gatunku, 1 ręcznik wafelowy, 1 para pończoch, 1 para skarpetek, 6 chusteczek, 2 szpulki nici.

Taką całą wyprawę wysyłamy tylko za 59 zł. Za dohrót towaru gwarantujemy. Placi się przy odbiorze towaru.

P. S. Na żądanie wysyłamy ilustrowane cenniki. — Adresować prosimy:

Dom Wysyłkowy „Wygodpol” Łódź, skrz. poczt. 60.

Hallo... Uwaga! i czytaj!

Na sezon letni fabryka postanowiła wysłać około 7000 kompletów po cenach o połowę tańszych niż w waszych miejscowościach — w celu reklamowania naszych towarów. Komplet składa się z 14 sztuk, mianowicie: 17 m. płótna Widzewskie, 3 m. bostonu na ubranie męskie, 3 m. jedwabiu na suknie, 1 m. na fartuch, 1 ręcznik, 6 chusteczek, 3 m. zeferu na koszule, 2 szpulki nici. Taką całą wyprawę wysyłamy tylko za 60 zł.

Za dohrót towaru gwarantujemy. Placi się przy odbiorze towaru. P. S. na żądanie wysyłamy ilustrowany cennik bezpłatnie. — Adresować prosimy:

Sukuopol, Łódź, skrz. poczt. 244.

Abonujcie naszą gazetę!

„Buchalteryjne Współczesne Wykłady” Palliera gwarantują wieloletnią samodzielność. Warszawa, Nowogrodzka 48d. Zamiejscowi listownie.

Unieważniam zgubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Król. Huta na nazwisko Wincenty Duniec, zamieszkały Nowy-Bytom.



Człowiek przeczny zanim kupi kose, rower, gramofon instrumenta muzyczne zażąda ilustrowany katalog. Kosa reklamowa darmo. Załączyć 25 gr na porto.

Karmelicki Dom Wysyłkowy Poznań Plac Karmelicki 1.

Ogłoszenia

każdego rodzaju przyniosą zawsze pożądany skutek, jeżeli je nadajecie w gazecie, która nie tylko w obwodzie przemysłowym, lecz także i poza granicą tegoż obwodu jest mocno rozpoznana, a zatem ogłaszanie w naszej gazecie przyniesie wam wiele korzyści.



Tyle pieniędzy w śmietniku!

Dziesiątki tysięcy złotych rocznie wędruje wskutek bezzmyślności ludzkiej do śmietnika. Niezliczone skarbonki dla dzieci możnaby nimi napelnic. Niechże się Szanowna Pani zastanowi, ile takich próżnych opakowań, również opłaconych, Szanowna Pani sama wrzuciła do pieca. A co gorsze: towar opakowany, Szanowna Pani zwykle przepłaca, gdyż pod pięknym opakowaniem spodziewała się otrzymać towar „cenniejszy”. Prosimy wziąć pod uwagę, że kupując słynne z dobroci, nieopakowane mydło „Kollontay” znak ochronny „pralka” nie ma Pani żadnych odpadków dla śmietnika, zato więcej zaoszczędzonych groszy dla skarbonki swego dziecka. Przytem — nawet najdroższy środek do prania nie zdoła nigdy wyprzedzić czystego, zawierającego glicerynę i aromatycznego mydła „Kollontay”.

Mydło

KOLLONTAY



Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927. Jedyny wytwórca: Eryk A. Kollontay, Fabryka chemiczna Katowice—Brynów.

MASZYNY DO SZYCIA

systemu SINGERA, świat. fabryk, nagrodz. złotymi medalami oraz

ROWERY

tylko za gotówkę po cenach ściśle hurtowych, poleca:

POLSKA SPÓŁKA MASZYNOWA „DOBROMASZYN” 19
Warszawa, Chmielna 32/35

1. maszyna nożna bębnowa zł. 260.— 2. Maszyna kryta gabinetowa zł. 310.— 3. Maszyna krawiecka oraz kamasznicza zł. 310.— 4. Rower wolnobieżny angielski, (pierwsz. gat.) zł. 260.— Uwaga: Do każdej maszyny dodajemy bezpłatnie 2 aparaty do haftu i cerowania. Wysyłamy na prowincję po nadesłaniu pocztą zł. 25 zadatku. Gwarancja 15-letnia. Dostawa na koszt firmy. Za dohrót otrzymujemy moc listów dziękczynnych.

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Niedziela szósta po Wielkanocy.

Niedziela
12
maja

Sw. Pankracego, męczennika, † 303.
Sw. Nereusza i Achillesza braci męczenników.
Sw. Domiceli, panny męczenniczki, około r.300

SŁOWA: WSZEMIL.

Poprowadź mnie w sprawach moich. (Madr. IX. II.)

Początek jej jest najprawdziwsze pożądanie umiejętności. (Madr. VI. 17.)

Zdanie: Znosić sady ludzkie, dobrą i błogosławioną jest rzeczą, i nie ciężką sercu pokornemu, ufającemu więcej Bogu jak sobie.

Rocznice: 1219 Honorjusz III papież nadaje arcybiskupowi gnieźnieńskiemu najwyższe zwierzchnictwo nad Krzyżowcami, ciągnącymi do Prus. — 1420 umiera Elżbieta z Pileckich Granowska, żona Władysława Jagiełły. — 1575 złożenie z tronu Henryka Walezego. Henryk W. na sejm nieprzybywa, elekcja atoli nowego króla odłożona. 1584 ujęcie Samuela Zborowskiego w Piekarach w ziemi Proszowskiej. — 1608 Dymitr, właściciel syn cara, odnosi z Polakami zwycięstwo nad Bołohowem i nad rzeką Modyńką. — 1670 urodzenie Augusta II. — 1674 audjencia posłów lotaryńskich: Belchampa i hr. Taafego. — 1764 ks. August Czartoryski postawiony regimentarzem. Złożony z urzędu marszałek koronny Fr. Bieliński, którego miejsce zajął Ignacy Ogiński, marszałek wielki litewski. — 1910 odsłonięcie pomnika Tad. Kościuszki w Waszyngtonie. — 1926 zamach stanu w stolicy. Marszałek Piłsudski wkracza na czele wojska do Warszawy. Początek walk koło mostów i w śródmieściu. Odezwa prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. — 1925 zgon ks. bisk. Wilhelma Atanazego Kloske, sufr. gnieźnieńskiego. — 1928 otwarcie wystawy prasowej w Kolonji.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 4.3, zach. o godz. 19.18. — Księżyc wsch. o godz. 6.9, zach. o godz. 23.50. — Księżyc w kwadraturze z Uranem a w opozycji z Saturnem. — O godzinie południowej znajduje się słońce 21° 15 m. 30 sek. we znaku Barana, a księżyc 6° 19 m. 18 s. we znaku Bliźniąt.

Długość dnia 15 godz. 15 min.

Zmiany powietrza: wietrzno, skłonność do wichru. — Jutro: pięknie, łagodne powietrze.

Jutro niedzielą, 13 maja: Sw. Serwacego, biskupa wyznawcy † 384.

Województwo śląskie.

* **Walka o poprawę zarobków w hutnictwie.** Orzeczenie komisji arbitrażowej i pojednawczej, dotyczące 6 proc. podwyżki zarobków w hutnictwie zostało odrzucone przez organizacje robotnicze. Związek Pracodawców natomiast przyjął to orzeczenie i wprowadzi je w życie.

* **Pobory pracowników umysłowych ciężkiego przemysłu podczas ćwiczeń wojskowych.** W tych dniach odbyły się układy między przedstawicielami Związku Pracodawców a Zespołem Pracy pracowników umysłowych. Podpisano umowę, iż zakłady przemysłowe będą wypłacały pracownikom pobory do trzech miesięcy na wypadek powołania na ćwiczenia wojskowe. Potrącać będzie się tylko sumy, które rezerwiści otrzymają z kas państwowych. — Wniosek Zespołu Pracy, dotyczący zaszeregowania maszynistów wyciągowych do kategorii **przedników = odrzucono.**

Z Katowickiego.

Katowice. (Konferencja spółdzielni.) W niedzielę 12 maja odbędzie się w Katowicach w auli gimnazjum przy ulicy Adama Mickiewicza konferencja Spółdzielni Spożywców województwa śląskiego. W konferencji wezmą udział członkowie zarządów i rad nadzorczych spółdzielni. Członkowie spółdzielni oraz sympatycy mogą wziąć udział w obradach jako goście.

— (Przeniesienie sekretariatu.) Sekretariat Stow. pracujących dziewcząt p. op. św. Zyty znajduje się od 11. V. b. r. przy ul. Sienkiewicza 23 Ip.

— (Posiedzenie Rady miejskiej.) W piątek odbyło się posiedzenie komisarycznej rady miejskiej, na którym zatwierdzono uchwałę podziału 200 tys. zł na inwestycje szkolne i dodatkowo uchwalono 25 tys. zł na koszty wywozu śniegu i czyszczenia kanałów. Poza tym zatwierdzono w myśl wniosku Magistratu szereg przebudówek szkół powszechnych, domu miejskiego przy ul. Młyńskiej 4 i budowy domu mieszkalnego przy ul. Kościuszki. Dalej zatwierdzono projekt rozbudowy straży pożarnej od strony ul. Dąbrowskiego. Przyjęto do wiadomości odstąpienie terenu przez Ewang. gminę na rozszerzenie ul. Piłsudskiego oraz zmieniono nazwę Placu Mikołowskiego na plac dr. Rostka. Wkońcu zgodzono się na zakup parku i zamku w Gorzycach celem urządzenia miejsca wypoczynkowego dla dzieci.

We wnioskach nagłych m. innemi uchwalono subwencję dla Pol. Tow. Przyj. Teatru oraz uchwalono przekazać Magistratowi i wyasygnować 32 tys. zł na pokrycie kosztów udziału miasta w P. W. K. w Poznaniu. Następnie zabrał głos radny dr. Ziółkiewicz (P. P. S.), który m. in. stwierdził, że niektórzy członkowie komisji teatralnej nie dochowują tajemnicy. Stwierdzając faktyczny stan rzeczy z przebiegu obrad w Komisji Teatralnej w sprawie subwencji dla Teatru stawia wnioski:

1) aby Magistrat i Rada Miejska usunęła z komisji teatralnej prezesa P. T. P. T. p. Miedniaka, który nie dochował tajemnicy obrad,

2) by zażądano przedłożenia i zbadania wszelkich rachunków i ksiąg kasowych Pol. Tow. Przyj. Teatru Polskiego, którego prezesem jest p. Miedniak, ze względu na to, że dotychczasowa gospodarka budzi w społeczeństwie poważne wątpliwości.

Wnioski powyższe objęte będą porządkiem obrad następnego posiedzenia.

Następnie na wniosek radnego p. Przybyły wyrażono ostry protest przeciwko sprawcom krwawych zajęć w Opolu.

— (Utopił się w rzece). Tragiczną śmiercią zginął Jan Marcalik z Katowic, lat 23. Marcalik urządził sobie przejażdżkę łódką po Przemyszy. Siedzący obok niego Backer chciał zdołać dopłynąć do brzegu. Zwłok Marcolika dotychczas nie znaleziono.

Kończyce w Katowickim. (Uroczystość parafjalna.) W święto Wniebowstąpienia Pańskiego przystępowały nasze polskie dziatki w liczbie 69 — 33 chłopców i 36 dziewcząt — po raz pierwszy do Stołu Pańskiego. Dzieci zebrały się w szkole. O godz. 9 wyruszyły w procesji z orkiestrą na czele do kościoła. Wiel. ks. proboszcz Doleżył wygłosił nader piękne przemówienie do dzieci oraz parafjan. Następnie W. ks. proboszcz

celebrował uroczystą Mszę św. Podczas nabożeństwa przygrywała orkiestra. Wszyscy parafjanie obecni w kościele, byli głęboko wzruszeni, gdy jedna z dziewcząt przed ołtarzem stosowne modlitwy napamięć odmówiła. Po południu o godz. 2.30 odbyło się nabożeństwo majowe. W. ks. proboszcz znowu wygłosił okolicznościowe przemówienie. — Dziewczęta przyjęto do Kongregacji Marjańskiej jako aspirantki, a chłopców do straży honorowej. Po niesporach dzieci udały się na plebanję, gdzie odebrały obrazki pamiątkowe. Wdzięczni rodzice składają W. ks. proboszczowi serdeczne podziękowanie za jego trudy poniesione podczas nauki przygotowawczej. Osobne podziękowanie należy się naczelnikowi gminy, Towarzystwu św. Wincentego a Paulo i wszystkim dobrodziejom, którzy przyczynili się do przyodziania ubogich dzieci.

Pawłów w Katowickim. (Z parafji.) W minioną niedzielę dokonano poświęcenia placu pod budowę nowej świątyni. Budowa kościoła będzie rozpoczęta w najbliższych dniach. Kierownictwo budowy powierzono p. Wojaczkiemu z Bielszowic. Ks. proboszcz Mende wziął na swe barki wielki ciężar, gdyż na budowę nowego kościoła niema potrzebnego funduszu. Ks. proboszcz liczy na ofiarność parafjan i pomoc całej ludności śląskiej, która zawsze była i jest ofiarną na cele i potrzeby kościelne, zwłaszcza gdy chodzi o budowę nowego domu Bożego.

Rozdzień w Katowickim. (Podatek przemysłowy.) Listy płatników podatku przemysłowego na rok 1928 są wyłożone do publicznego wglądu do 7 czerwca w biurze podatkowym.

Siemianowice w Katowickim. (Listy podatkowe.) Listy do podatku gruntowego za rok 1929—30 są wyłożone w urzędzie gminnym, pokój 19, do publicznego wglądu do 15 maja. Osobnych wezwań płatniczych o wysokości podatku gruntowego urząd gminny nie będzie wysyłać.

Michałkowice w Katowickim. (Przebudowa drogi.) Niebawem spełni się życzenie wielu rolników i właścicieli koni. Droga pomiędzy Michałkowicami a Siemianowicami będzie przerobiona na szosę. Roboty wykona gmina Siemianowice. Należy się spodziewać, że dyrekcja kopalni „Maks“ w Michałkowicach uprzywilejuje swoją część tej drogi.

Chorzów w Katowickim. (Jubileusz Sokoła.) Dnia 4 maja „Sokol“ w Chorzowie obchodził dziesięciolecie swego istnienia. O godz. 6 rano członkowie wzięli udział w żałobnym nabożeństwie za spokój dusz zmarłych i poległych druhów. Wieczorem odbyło się uroczyste zebranie. Dnia 5 maja członkowie chorzowskiego „Sokoła“ oraz licznych gniazd Dzielnic Śląskiej wzięli udział w uroczystym nabożeństwie. Po południu o godz. 2 odbyła się zabawa ludowa, wieczorem zabawa taneczna.

Bielszowice w Katowickim. (Nie udało się.) Nieznany złodziej usiłował włamać się do składu kupca Fr. Gąsiora przy ulicy Głównej. Ponieważ przy drzwiach znajdują się alarmowe dzwonki elektryczne, włamywacz został spłoszony przez właściciela składu. Pościg był bez skutku.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Sprawa budowy gmachu sądowego.) Przybycie Prezydenta Rzeczypospolitej posłużyło miastu jako sposobność wysłania delegacji do p. Prezydenta w sprawie budowy gmachu sądowego. Delegacja składała się z prezydenta p. Spaltensteina, p. burmistrza Dubiela i radcy budowlanego Cwiżewicza. Pan Prezydent słuchał wywodów z wielkim zainteresowaniem. Ostatecznie budowa gmachu zależy od rządu i

Szukaj szczęścia w źródle szczęścia. Nie zwlekaj lecz natychmiast za mow

LOS

do 1-szej klasy 19-tej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej w najszcześniejszej i niezawodnej kolekturze

Śląskiego Domu Handlowego Katowice, ul. św. Jana 11

w której nikt przegrać nie może.

Główna wygrana: **zł. 750.000.** — oraz wygrane po zł. 400 000.—, zł. 350 000.—, zł. 150 000.—, zł. 100 000.— i t. d.

Ogólna suma wygranych: **zł. 28 272 000.—.**

Cena losu niezmiennona: $\frac{1}{2}$ losu zł. 40.—, $\frac{1}{4}$ losu zł. 20.—, $\frac{1}{8}$ losu zł. 10.— Ciągnięcie do 1 klasy 19-tej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej odbędzie się już dnia 23 maja b. r. Zamówienia listownie załatwia się szybko i solidnie. Konto PKO. nr. 300 649.

Pamiętaj **Śląski Dom Handlowy Wyciąć!!!** Katowice — Jana 11.

Załączający do zamówienia niniejszy wycinek otrzyma najszcześniejszy los.

należy spodziewać się, że uchwała dotycząca budowy nadejdzie w najbliższym czasie.

— (Wypadek samochodowy). Na szosie Król. Huckiej wjechał samochód osobowy na światło ostrzegawcze, znajdujące się na torze tramwajowym, który w tym miejscu naprawiono. Samochód wpadł do rowu, szofer zbiegł.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Śmierć wskutek otrucia.) August Jakuła, lat 37, zamieszkały przy ulicy Rawy 3, napił się zamiast wódki — kwasu solnego! Nieszczęśliwy zmarł wśród wielkich boleści.

Wielkie Hajduki w Świętochłowickim. (Wizytacja parafji.) W minioną sobotę J. E. ks. biskup dr. Lisiecki dokonał wizytacji tutejszej parafji, następnie udzielił wiernym sakramentu Bierzmowania. Gmina przybrała odświętną szatę. Ustawiono bramy triumfalne, wszystkie domy były udekorowane flagami o barwach narodowych i papieskich. Wzdłuż głównych ulic szpaler tworzyły stowarzyszenia, związki i zorganizowana młodzież, przed dworcem kolejowym oczekiwała Dostojnego Gościa banderka konna. J. E. ks. Biskup przyjechał samochodem w towarzystwie ks. szambelana Gawliny i ks. kanonika Kubisa. Ludność wznosiła okrzyki na cześć swego arcybiskupa. Przed bramą kościoła parafjalnego powitał ks. Biskupa W. ks. proboszcz Czempiel. Pod baldachimem ks. Biskup wszedł do kościoła. Po odprawieniu modłów arcybiskup diecezji śląskiej wygłosił przemówienie, poczem udzielił wiernym błogosławieństwa. Po odprawieniu cichej Mszy św. ks. Biskup udał się na plebanję. O godz. 10 odbyła się wizytacja. Ks. Biskup zwiedził klasztor Sióstr Boromeuszek, hutę i lecznicę. Po południu udzielił wiernym sakramentu Bierzmowania. Przed odjazdem Dostojnego Gościa do Katowic tłumy wiernych złożyły hołd swemu arcybiskupowi.

Łagiewniki w Świętochłowickim. (Legalizacja miar i wag.) Od 13 do 15 maja odbędzie się legalizacja miar i wag dla gmin: Łagiewniki, Zgorzelec i Osada Hubertusa. Zarząd Miar czynny będzie w sali Brzóska przy ulicy Sienkiewicza.

Kamień w Świętochłowickim. (Spłoszenie przemytników.) Śląska straż graniczna spłoszyła bandę przemytników, która w tutejszym odcinku granicznym usiłowała przejść rzekę graniczną Brynicę. Spłoszeni przemytnicy uciekli nago, pozostawiając na brzegu 10 worków rodzynek, ubrania i bieliznę. W strefie granicznej przytrzymał przemytnika Józefa Szakowskiego z powiatu będzińskiego.

Z Pszczyńskiego.

Mikołów. (Targ na zwierzęta domowe.) Następnym targ na konie i bydło w Mikołowie odbędzie się w środę 15 maja.

Gielda pieniężna i zbożowa.

W Katowicach płacono w dniu 10 maja za: 100 złotych 47.25 marek niemieckich; 100 marek niemieckich 211.50 złotych.

W Warszawie płacono w dniu 10 maja za: 100 franków francuskich 34.77 zł; 100 franków szwajcarskich 171.35 zł; 100 szylingów austriackich 124.90 zł; 100 koron czeskich 26.33 zł.

z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Pożar lasu.) W ostatnim numerze naszego pisma donosiliśmy, że w lasach państwowych w powiecie lublinieckim wybuchł olbrzymi pożar. W związku z tem donosimy, że pod koniec minionego tygodnia wiatr skierował ogień w stronę starodrzewu, zagrażając linii kolejowej Lubliniec—Koszęcin. Ogień zniszczył 2 tys. morgów młodego lasu i został opanowany przed objęciem starodrzewu. W akcji ratowniczej, którą osobiście kierował starosta dr. Zaleski, brały udział trzy straże pożarne z Lublińca, oddziały 74 pp. i robotnicy leśni. Przyczyny pożaru narazie nieustalono.

— (Sprytny złodziej). Rolnik Paweł Gaś z Lisowca został wywieziony w pole i dotkliwie poszkodowany przez pewnego osobnika. Gdy Gaś wracał z targu do domu zagadnął go pewien mężczyzna, że „codopiero zgubił portfel z dolarami i on — Gaś musiał je znaleźć.“ Poczciwy gospodarz pokazuje swój portfel, który obcy bierze do ręki i stwierdza, czy wewnątrz są dolary. Oczywiście, że były w portfelu tylko złote. Później dopiero poczciwy rolnik spostrzegł, że padł ofiarą oszusta, który podczas „rewidowania“ portfela przywłaszczył sobie aż — 300 zł.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Śmierć z powodu zacczadzenia.) Przy zamulaniu jednego z pól na kopalni „Jerzy“ w Niwce robotnik Walenty Siwek poniósł śmierć wskutek zatrucia gazami. Gdy go znaleziono, nie żył.

Lublin. (Cztery żywe pochodnie.) W majątku Łaziska pod Puławami, stanowiącym własność Przemysława Kleniewskiego, a dzierżawionym obecnie przez Witolda Miłakowicza, wybuchł pożar. Ogień powstał w czworaku zamieszkałym przez 12 rodzin ze służby folwarcznej. Płomienie ogarnęły cały budynek, tak, że nie wszyscy, zagrożeni we śnie mieszkańcy zdołali się uratować. W budynku znalazły śmierć 4 osoby — 3 mężczyźni i jedna kobieta. Siedem osób odniosło ciężkie oparzenia. Cztery z nich walczą ze śmiercią w szpitalu.

Stanisławów. (Nosacizna.) Zaraza nosacizny przybrała w województwie stanisławowskim większe rozmiary. W 6 gminach powiatu horodeńskiego stwierdzono nosaciznę i wybito 27 koni, dotkniętych tą chorobą. Nosaciznę wykryto na podstawie zarządzonej malleinizacji całego pogłowie koni w powiecie horodyńskim.

Lwów. (Skazanie niesumiennego adwokata.) Przed sądem we Lwowie odpowiadał adwokat lwowski Grzeszczyński. Akt oskarżenia zarzucił mu oszustwa i sprzeniewierzenia. Sąd skazał niesumiennego adwokata na 2 lata ciężkiego więzienia. Część kary umorzono na mocy amnestji, tak, że Grzeszczyński ma odsiedzieć jeszcze tylko 2 miesiące.

Zawiercie. (Katastrofa w kopalni cementowej.) Podczas zakładania lin w kopalni cementowej Wysoka robotnik Józef Lindenstrauch, oglądając korki przewodów elektrycznych, wywołał iskrę, która spowodowała wybuch na polu minowem, gdzie pracowało kilkunastu robotników. Wybuch okaleczył 12 robotników, w tem 4 ciężko a szytgar Leszewski doznał

Poznańska giełda zbożowa

w dniu 10 maja 1929 r.
Zyto 32.5—33.00, pszenica 47.25 do 48.25, jęczmień na przemiał 32.50 do 33.50, owies 31.50—32.50, osucie żytnie 24.75—25.75, osucie pszeniczne 26.00—27.00, mąka żytnia 47.00, mąka pszeniczna 65.50—69.50, groch polny 45.00 do 48.00, ziemniaki jadalne 7.15—7.65, ziemniaki fabryczne 6—6.30, wyka 43.00—45.00, peluski 40.00—42.00. Tendencja stała.

złamania obu rąk. Rannych przewieziono do szpitala w Zawierciu. Sprawcę wybuchu i dozorcę instalacji elektrycznej Bolesława Betlejewskiego aresztowano.

Chrzanów (Zbrodnie gospodarza-rolnika.) Gospodarz z Ostropola Józef Bernacik wystrzałem z brauninga pozbawił życia żonę swą Marię. Zbrodni dokonał w mieszkaniu teścia Stermach w Groncu, pow. Chrzanów. Naddiegła jej z pomocą siostrę swą Reginę Bernacik zranił ciężko. Następnie zbrodniarz podpalił stodołę teściów, poczem zbiegł. Mieszkańcy Ostropola znaleźli nad Wisłą zwłoki mężczyzny, w których rozpoznano Bernacika.

Z dalszych stron.

Berlin. (Zuchwały napad rabunkowy.) W dzielnicy Tiergarten w Berlinie dwaj mężczyźni zaopatrzeni w okulary automobilowe, napadli na posłańca miejskiego urzędu opieki społecznej i wyrwali mu z ręki teczkę, zawierającą 7000 marek. — Następnie bandyci wstępi do auta, czekającego opodal i ulotnili się bez śladu. Policja kryminalna wdrożyła poszukiwania za bandytami. Jak stwierdzono, bandyci w pobliżu dworca Lehrter zderzyli się z tramwajem, przyczem auto ich zostało uszkodzone. Pozostawili więc auto na ulicy i zbiegli. W aucie znaleziono dwa pudełka z pieprzem i pustą teczkę.

Wiedeń. (Elektryfikacja Tyrolu.) Wiedeńskie dzienniki donoszą, że austriacka firma „Simens Schuckert Werke“ przedłożyła rządowi austriackiemu projekt wyzyskania sił wodnych w Tyrolu dla produkcji prądu elektrycznego. Koszta budowy wynosiłyby 200—250 milionów szylingów austriackich. Projekt finansowany jest przez austriacką instytucję finansową „Bodenkreditanstalt“, tudzież przez kapitalistów amerykańskich i niemieckich.

Zgłaszanie kwatery dla turystów! Piszą nam: W związku z otwarciem Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu i spodziewanym napływem licznych rzesz turystów krajowych i zagranicznych na Śląsk, staje się palącą kwestją pomieszczenia tych turystów na przeciąg kilku dni w Katowicach i Królewskiej Hucie. Hotele są zbyt szczupłe i stale przepełnione przejezdnyymi tak, że nie będą w stanie sprostać zadaniu. W tym celu zwracamy się z apelem do mieszkańców miast Katowic i Królewskiej Huty, by zaofiarowali na ten cel wolne pokoje za pewną niewygórowaną opłatę dzienną. Śląsk musi godnie przygotować się na przyjazd naszych rodaków z Ameryki i z emigracji, musi również znaleźć dla nich i dla turystów obcych narodowości wolne pokoje. Kilka większych wycieczek zagranicznych zostało zgłoszonych na Śląsk w czasie trwania Powszechnej Wystawy Krajowej, by podziwiać nasz dorobek i przyjrzeć się z bliska wyteżonej pracy robotnika polskiego. Zgłoszenia pomieszczeń i kwater z podaniem ilości pokoi, łóżek wraz z pościelą oraz szczegółowy adres kwaterodawcy przyjmuje sekretariat generalny wojewódzkiego komitetu P. W. K w biurach Śląskiego Towarzystwa Wystaw i Propagandy Gospodarczej w Katowicach, ul. Słowackiego 24 parter, telefon 13-21 i 13-23 w godzinach od 9 do 15 lub pisemnie.

SPORT.

Wyścigi konne w Tarnowskich Górach.

We czwartek rozpoczęły się na torze wyścigowym pod Tarn. Górąmi wiosenne wyścigi konne. Publiczności zebrało się przeszło 6.000 osób.

Podczas ostatniej gonitwy zaszedł nieszczęśliwy wypadek. Jeździec Daszewski przy braniu ostatniej przeszkody spadł z konia i zламаł sobie obojczyk.

Wyniki zawodów o mistrzostwo kl. A.

Katowice: Policjiny K. S. — Dab 1:2 (0:1).

Pogoń — KS. 06 Mystowice 2:2 (1:1).

Nowy Bytom: Pogoń — 07 Siemianowice 2:3 (1:2).

Siemianowice: Iskra — Zjed. P. Sp. 0:1 (0:0).

Wieluniec: Orzeł — Naprzód Lipiny 1:1 (1:0).

Szopienice: K. S. Różdzień — Naprzód Zależe 0:2 (0:1).

Królewska Huta: Kresy — A. K. S. 4:3 (2:0).

Tarn. Góry: Śląsk — KS. Chorzów 2:2 (1:2).

Szopienice: Kościuszko — K. S. 22 Mała Dąbrówka 0:3 (0:2).

Mystowice: K. S. 09 — Słowian 3:1 (2:1).

Wyniki zawodów lekkoatletycznych

Katowice — Król. Huta.

We czwartek odbyły się na Stadionie zawody lekkoatletyczne pomiędzy reprezentacjami Katowice — Królewska Huta, o nagrodę wędrowną obu magistratów. Zwycięstwo odniosła reprezentacja miasta Katowic w stosunku 81 na 63 punktów.

Po powitaniu zawodników przez prezydenta Spaltensteina rozpoczęły się zawody, które dały następujące wyniki.

Bieg 60 mtr.: 1. Breuerówna (Katowice) czas 8 sek. Rekord polski wyrównany. — 2. Czajówna (Katowice). — 3. Roszczykówna (Król. Huta).

Bieg 200 mtr.: 1. Breuerówna (Katowice) czas 28,2. — 2. Kilosówna (Katowice). — 3. Ekerlandówna (Król. Huta).

Bieg 800 mtr.: 1. Orłowska (Katowice) czas 2,36,8. — 2. Peronówna (Katowice). — 3. Grzesikówna (Król. Huta).

Bieg 80 mtr. płotki: 1. Rakoczanka (Katowice) czas 15,3 sek. — 2. Orłowska (Katowice). — 3. Marcówna (Król. Huta).

Sztafeta 4x100 mtr.: 1. Katowice w składzie: Breuerówna, Czajówna, Kilosówna, Bremerówna w czasie 55 sek.

Bieg 100 mtr.: 1. Müller (Katowice) czas 11,5. — 2. Zająz (Król. Huta) o dłoń. — 3. Elpel (Katowice).

Bieg 200 mtr.: 1. Zająz (Król. Huta) czas 23,6. — 2. Elpel (Katowice). — 3. Wojaczek (Katowice).

Bieg 400 mtr.: 1. Rzepuś (Król. Huta) czas 53,1. — 2. Rojek (Król. Huta). — 3. Mitas (Katowice).

Bieg 800 mtr.: 1. Rojek (Król. Huta) czas 11,6. — 2. Żyłka (Król. Huta). — 3. Kocur (Katowice).

Bieg 1500 mtr.: 1. Żyłka (Król. Huta) czas 4,29. — 2. Bremer (Katowice). — 3. Bytomski (Katowice).

Bieg 5000 mtr.: 1. Nowara (Katowice) czas 16,47,8. — 2. Kołodziej (Król. Huta). — 3. Grzesik (Król. Huta).

110 płotki: 1. Zająz (Król. Huta) czas 17,2. — 2. Łatka (Katowice). — 3. Schneider został z dyskwalifikowany.

Sztafeta 4x100 mtr.: 1. Katowice w składzie: Müller, Zieliński, Epel, Mitas czas 47,8. — 2. Królewska Huta.

Skok wzwyż: 1. Pawelek (Król. Huta) 1,66,5 m. — 2. Chmiel (Katowice) 1,61 m. — 3. Szredfeger (Katowice).

Skok w dal: 1. Kamieniecki (Katowice) 6,27 m. — 2. Zieliński (Katowice) 6,22 m. — 3. Pitra (Król. Huta) 6,21 m.

Tyczka: 1. Cieśliński (Król. Huta) 3,10 m. — 2. Pitra (Król. Huta) 3,10 m. — 3. Sznajder (Katowice) 3,05 m.

Rzut kulą: 1. Zająz (Król. Huta) 11,96 m. — 2. Banaszek (Katowice) 11,76 m. — 3. Majorczyk (Król. Huta) 10,71 m.

Rzut dyskiem: 1. Zająz (Król. Huta) 36,94 m. — 2. Majorczyk (Król. Huta) 35,42 m. — 3. Banaszek (Katowice) 35,02 m.

Rzut oszczepem: 1. Elpel (Katowice) 46,11 m. — 2. Radwiński (Katowice) 45,27 m. — 3. Żyłka (Król. Huta) 43,65 m.

Sztafeta olimpijska: 1. Królewska Huta czas 3,35,2. — 2. Katowice.

Skok w dal: 1. Breuerówna (Katowice) 4,83 m. — 2. Czajówna (Katowice) 4,80 m. — 3. Poplucówna (Król. Huta) 3,74 m.

Skok wzwyż: 1. Imielanka (Katowice) 1,32 m. — 2. Czajówna (Katowice) 1,32 metr. — 3. Eckerlandówna (Król. Huta) 1,27 m.

Rzut kulą: 1. Lubkowiczówna (Katowice) 8,02 m. — 2. Niezarówna (Katowice) 7,73 m. — 3. Sollorzówna (Król. Huta) 7,55½ m.

Rzut dyskiem: 1. Sollorzówna (Król. Huta) 24,84 m. — 2. Nowakówna (Katowice) 22,77 m. — 3. Poplucówna (Król. Huta) 21,06 m.

Rzut oszczepem: 1. Sollorzówna (Król. Huta) 20,63 m. — 2. Lubkowiczówna (Katowice) 20,53 m. — 3. Nowakówna (Katowice).

Panowie:

Bieg 100 mtr.: 1. Müller (Katowice) czas 11,5. — 2. Zająz (Król. Huta) o dłoń. — 3. Elpel (Katowice).

Bieg 200 mtr.: 1. Zająz (Król. Huta) czas 23,6. — 2. Elpel (Katowice). — 3. Wojaczek (Katowice).

Bieg 400 mtr.: 1. Rzepuś (Król. Huta) czas 53,1. — 2. Rojek (Król. Huta). — 3. Mitas (Katowice).

Bieg 800 mtr.: 1. Rojek (Król. Huta) czas 11,6. — 2. Żyłka (Król. Huta). — 3. Kocur (Katowice).

Bieg 1500 mtr.: 1. Żyłka (Król. Huta) czas 4,29. — 2. Bremer (Katowice). — 3. Bytomski (Katowice).

Bieg 5000 mtr.: 1. Nowara (Katowice) czas 16,47,8. — 2. Kołodziej (Król. Huta). — 3. Grzesik (Król. Huta).

110 płotki: 1. Zająz (Król. Huta) czas 17,2. — 2. Łatka (Katowice). — 3. Schneider został z dyskwalifikowany.

Sztafeta 4x100 mtr.: 1. Katowice w składzie: Müller, Zieliński, Epel, Mitas czas 47,8. — 2. Królewska Huta.

Skok wzwyż: 1. Pawelek (Król. Huta) 1,66,5 m. — 2. Chmiel (Katowice) 1,61 m. — 3. Szredfeger (Katowice).

Skok w dal: 1. Kamieniecki (Katowice) 6,27 m. — 2. Zieliński (Katowice) 6,22 m. — 3. Pitra (Król. Huta) 6,21 m.

Tyczka: 1. Cieśliński (Król. Huta) 3,10 m. — 2. Pitra (Król. Huta) 3,10 m. — 3. Sznajder (Katowice) 3,05 m.

Rzut kulą: 1. Zająz (Król. Huta) 11,96 m. — 2. Banaszek (Katowice) 11,76 m. — 3. Majorczyk (Król. Huta) 10,71 m.

Rzut dyskiem: 1. Zająz (Król. Huta) 36,94 m. — 2. Majorczyk (Król. Huta) 35,42 m. — 3. Banaszek (Katowice) 35,02 m.

Rzut oszczepem: 1. Elpel (Katowice) 46,11 m. — 2. Radwiński (Katowice) 45,27 m. — 3. Żyłka (Król. Huta) 43,65 m.

Sztafeta olimpijska: 1. Królewska Huta czas 3,35,2. — 2. Katowice.

Ze Śląska Opolskiego

Z Bytomskiego.

W jednej z poprzednich nocy przytrzymał klucznik dwóch zamaskowanych, którzy włamali się do pewnej restauracji przy ulicy Dworcowej w Bytomiu. Zaalarmowano policję, która aresztowała jednego włamywacza, podczas gdy drugiemu udało się umknąć. Przygotowany przez włamywacza łup złodziejski oddano z powrotem właścicielowi restauracji, a sprawcę osadzono w areszcie.

W ubiegły wtorek zbiegł pewien więzień, zajęty sprzątaniem w nowym gmachu sądowym w parku miejskim w Bytomiu. Wieczorem tegoż dnia zbiegły więzień zgłosił się napowrót sam w więzieniu sądowym.

W zeszłą środę bawił w Miechowicach ks. kardynał Bertram i bierzmował w kościele św. Krzyża 800 osób.

Parafia Mikulczyce sprawiła kosztem 23 tysięcy marek nowe organy, których poświęcenie odbędzie się w niedzielę, dnia 12 maja.

Okropną śmiercią zginął górnik Lenart, zatrudniony na kopalni „Heinitz“ w Bytomiu. Nieszczęśliwy został zasypany przez spadający węgiel, który zmiażdżył mu czaszkę, tak iż śmierć nastąpiła na miejscu.

Maszynista Paczętny z Karbu udał się dnia 10 kwietnia do Wrocławia, by tam spędzić swoje wakacje. Po upływie wakacji P. nie powrócił do rodziny, ani też nie dał o sobie żadnej wiadomości. Pod koniec zeszłego tygodnia wyłowiono z Odry zwłoki mężczyzny, w których rozpoznano zaginionego Paczętnego. Zwłoki wykazywały liczne okaleczenia, wobec czego należy przypuszczać, że P. został zamordowany w celach rabunkowych.

Z Zabrskiego.

Na polu zachodnim kopalni „Ludwiki“ dostał się pomiędzy dwa wózki ciskacz Paweł Boczek z Zabrze. Ciężko okaleczony oddawiono do lecznicy knapszafkowej.

Z Gliwickiego.

Pogrzeb zmarłego proboszcza parafji Wszystkich Świętych w Gliwicach, ks. Brylki, odbył się w środę przed południem przy wielkim udziale przedstawicieli władz i towarzysw oraz wiernych. Księża było na pogrzebie 90. Uroczyste nabożeństwo żałobne odprawił ks. prałat Jagło, mowę żałobną wygłosił ks. prałat Ulitzka. Po ceremoniach kościelnych olbrzymi pochód żałobny wyruszył na cmentarz centralny, gdzie złożono zwłoki Zmarłego na wieczny spoczynek. Nad grobem przemówił ks. prałat Jagło.

We czwartek z kanału pomiędzy Gliwicami a Łabętami wydobyto zwłoki noworodka, leżące dwa lub trzy dni w wodzie. Na prawej stronie głowy stwierdzono rany, pochodzące od cięcia i uderzenia.

Z Opolskiego.

W uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego około godziny 11 w nocy powstał w domostwie chałupnika Jezuska pożar, który zniszczył cały budynek. Domownicy ratowali się ucieczką z płonącego domostwa.

Z Raciborskiego.

Z nastaniem cieplejszych dni wiosennych zaczęła liczna publiczność używać kąpeli w Odrze. Mianowicie w Opolu w pobliżu byłej łaźni wojskowej liczba kąpiących się zwiększa się z dnia na dzień. Szczególnie wielką była w czwartek, w uroczystość Wniebowzięcia Pańskiego. Niestety zdarzył się wypadek utonięcia; utonął 16-letni uczeń biurowy, Woczka, którego zwłok dotychczas nie wydobyto.